

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 6.

Jarosław, sobota 8 lutego 1930.

Rok III

Na drodze do pokoju Polski.

Nie trzeba chyba dowodzić, że umiejętność likwidowania zatargów gospodarczych jest pierwszym warunkiem unikania starć zbrojnych między państwami. Prawdę tę jednak powtórzyć trzeba dziś właśnie w Polsce, by unaocznic, jak ważkim czynnikiem pokojowym w Europie jest nasze państwo, w szczególności zaś ostatnie sukcesy na tem polu odniesione przez rządy obecne.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło już tekst układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego, według którego zarówno Polska jak i Rzesza niemiecka likwidują ostatecznie wzajemne pretensje wojenne obydwu państw i ich obywateli. Rzecz jasna, że w umowie tej poczynione zostały klauzule, w niczem nienaruszające suwerenności układających się stron.

Nie o analizę samego układu idzie nam w tej chwili. Pragnęlibyśmy tylko ku przestrodze pewnych „zapalonych głów” podkreślić, jak szkodliwą rzeczą jest „odgrywanie się” partij politycznych na patryjotyzmie mas.

Nikt z państwowo myślących ludzi w Polsce nie ma chyba powodu ani zamiaru darzyć sympatją Niemców, do niedawna jeszcze najbezwzględniejszych ciemiężców polskości, a nadal teraz jeszcze roszczeniowych pretensje do „rewizji” naszych granic zachodnich.

Czy jednakże wolno same tylko uczucia przykładać jako kryterjum do oceny wielkich zagadnień państwowych i międzynarodowych?

Wystarczy tylko zejść na grunt praktyczny, by naocznie przekonać się, jak pozytywną doniosłość posiadają ostatnie posunięcia rządu polskiego w stosunku do Niemiec.

Rzecz mądrego rządu jest, poprowadzić sprawy państwowe, a w szczególności zaś politykę gospodarczą i zagraniczną, w ten sposób, by państwo w chwilach krytycznych nie znajdowało się w sytuacji osaczonego przez wszystkich sąsiadów.

Jeżeli prawdą jest, że wojna jest wynikiem takiego lub innego układu stosunków gospodarczych, to niemniej prawdą jest, że właściwa polityka gospodarcza w stosunku do państw obcych, zwłaszcza sąsiednich, pozwala bądź wogóle wojny uniknąć, bądź też w chwili krytycznej mieć naturalnego sojusznika.

Wieczna wojna gospodarcza w konsekwencji prowadzi do starć zbrojnych. To też nawet najsilniejsze militarne państwa w dobrze zrozumianym własnym interesie starają się likwidować w sposób najmniej bolesny wszelkie konflikty gospodarcze, rozumiejąc, że wojna jest klęską dla wszystkich, zarówno dla zwyciężonych jak i dla zwycięzców. Dowiodła tego ostatnia wojna światowa, — jeszcze groźniejszymi zaś pod tym względem musiałyby się okazać, oczywiście, wojny przyszłe.

Buta niemiecka i nieliczenie się, raczej niedoceniając fakt istnienia i rozwoju odbudowanego Państwa Polskiego, doprowadziły do wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. Skutki tej wojny odczuły Niemcy dotkliwie i fakt ten staje się coraz bardziej zrozumiałym dla niemieckich czynników gospodarczych. Niemniej przecie wojna celna z Niemcami dała się odczuć również i nam. Rzeczą rządu polskiego było zlikwidowanie tego poważnego konfliktu gospodarczego, który niechybnie musiałby doprowadzić w przyszłości do starć znacznie poważniejszych.

Jako pierwszy etap pracy w tym kierunku zawarty został układ likwidacyjny polsko-niemiecki, pod którym z kolei nastąpić ma zawarcie traktatu handlowego. Rzeczą dalszej polityki gospodarczej obydwu rządów jest zainteresowanie

obydwu narodów pod względem gospodarczym w takim stopniu, by wzajemna wojna stała się dla tych narodów nie do pomyślenia.

Poza Rzeszą Niemiecką pozostaje drugi potężny sąsiad — Rosja — i pozostają inni pomniejsi sąsiedzi, wobec których rząd polski stosuje ten sam system, doprowadzić mający do ułożenia się trwałego współżycia pokojowego.

Nie tyle więc ze smutkiem, ile ze zdziwieniem należy przyjąć fakt, że w tak doniosłej chwili decydującej o trwałości pokoju dla Polski t. zw. „narodowe” sfery partyjne usiłują z zawartego układu gospodarczego ukuć broń polityczną jedynie dlatego, że liczą na nieprzyjazne wobec niedawnego państwa zaborczego uczucia narodu polskiego.

Jest to prostym przestępstwem wobec przyszłości Państwa i jego pokojowego rozwoju.

Śmiało rzec bowiem można, że jeśli rządowi polskiemu uda się zawrzeć układy gospodarcze ze wszystkimi z Polską sąsiadującymi państwami, to przejdzie on do historii jako rząd, który na długie dziesiątki lat zabezpieczył w Polsce pokój. Natomiast wygrywanie przez endecję nienawiści narodowej czy rasowej w polityce — jest tylko świadomym mąceniem opinii — dla celów „wiadomych”.

M. B.

Sprawa kobieca na zachodzie.

Powiedział kiedyś pewien słynny socjolog, że „sytuacja kobiety w danym narodzie jest miarą jego kultury”.

Ciekawe to zdanie musi być brane w szerokim znaczeniu t. j. nie może być oczywiście zacieśniane jedynie do strony praw politycznych. Ale natomiast zawiera ono w sobie całkowitą najpewniejszą słuszość, jeśli się weźmie pod uwagę całą stronę obyczajową, która stanowi najlepszy obraz położenia t. zw. „sprawy kobiecej” w danym narodzie.

Co się tyczy praw politycznych kobiet to Polska jest jednym z państw przodujących. Anglja dopiero w ostatnich latach doprowadziła do końca prawo wyborcze dla kobiet. Początko-

wo bowiem posiadały tam pełnię praw politycznych jedynie kobiety poczynawszy od lat . . . 30. Jeżeli nawet złośliwi dowcipnisie, których nie brak taksamo w Angli, jak i u nas, twierdzili, że olbrzymia ilość uprawnionych kobiet zrzekała się swych praw politycznych za cenę najpełniejszej młodości, — to jednak fakt jest faktem, że kobiety stoczyły tam potężną walkę o tak zwane (również przez złośliwych) prawo wyborcze „dla podlotków”. Od 2-ch lat korzystają w Anglii kobiety poczynawszy od lat 21 z pełni praw politycznych.

Gorzej przedstawia się ta sprawa we Francji. Okazuje się, że konserwatyzm nie jest związany ani z formą ustroju, ani z pewną epoką,

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
|| poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

LEON BLATT, Jarosław ul. Grunwaldzka 12.

poleca na sezon ZIMOWY

WYKWINTNE PŁASZCZE damskie światowych fabryk krajowych i zagranicznych.
MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO”
 ubrania kurtki skórzane ilodenowe i konfekcje dziecięce.

FUTRA W WIELKIM WYBORZE

damskie i męskie oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.
 ZAMÓWIENIA do miary wykonuje siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie
 jak i kuśnierstwie. — Ceny przystępne. — Warunki dogodne.

lecz jest wciąż odradzającym się nawykiem myślenia. Stara i rzekomo „przodująca światu” demokracja francuska odmawia praw wyborczych kobietom. Cóż więcej, sprawa ta nie jest zbyt popularna nawet wśród samych kobiet. Mimo to, kobiety — zwłaszcza w ostatnich latach — zajmują we Francji szereg samodzielnych stanowisk. Najpopularniejszym przykładem, jaki tu przytoczyć można, jest położenie naszej rodaczki, słynnej na cały świat pani Curie-Skłodowskiej, która mimo, iż jest członkiem Akademii Francuskiej i mimo, iż jest obywatelką Francji, — nie posiada tych praw politycznych, które przysługują n. p. woźnemu z jej laboratorium. Mamy tu więc do czynienia z pewnym dziwactwem kultury, które we Francji jednak tylko przez niewielką ilość osób uważane jest za boleską.

Być może, iż gra tu rolę niechęć do zawodowej polityki, bardzo we Francji popularna — i że stąd właśnie kobiety „naogół nie entuzjastują się w kierunku zdobycia specjalnie praw politycznych. Ale i druga stara demokracja jaką jest demokracja szwajcarska, jeszcze wyraźniej manifestuje swą niechęć do nadania kobietom praw politycznych. Przed dwoma laty wniesiony został do parlamentu związkowego wniosek o prawo wyborcze dla kobiet, który upadł olbrzymią większością głosów. Nie przeszkadza to bynajmniej temu, że Szwajcarzy potrafili ocenić rzetelną wiedzę: n. p. profesorem ścisłej filozofii na uniwersytecie w Bernie jest kobieta, pozatem szereg katedr uniwersyteckich zajęty jest również przez kobiety.

Naogół zatem można powiedzieć o stanie „sprawy kobiecej” w wyżej omawianych państwach, że istnieją tam uszczuplenia praw dla ogółu kobiet, lub tendencje w tym kierunku, — lecz dla poszczególnych jednostek droga czyto

wybicia się, czyto otrzymania terenu pracy, odpowiedniego dla własnych uzdolnień, — jest stosunkowo łatwiejsza, niż w krajach, które przyznały kobietom wcześniej i całkowicie prawa polityczne.

Wyjątek pod tym względem stanowią kraje północne: Szwecja, Danja i Norwegja, z których najwcześniej w Europie, bo jeszcze przed wojną, Szwecja przyznała kobietom pełnię praw politycznych i obywatelskich i faktycznie je realizuje. Danja i Norwegja poszły jej śladami.

Niemcy porewolucyjne dały kobietom pełne prawa, przyczem przyznać trzeba, że w żadnym może narodzie sprawa kobieca nie przeszła tak wielkiego przewrotu w krótkim czasie, co w Niemczech. Z typowej i ośmieszanej domowej gospodyni, wiecznie obciążonej nadmierną pracą, żyjącej głównie kuchnią i schodzącej zawsze na ostatni plan wobec męża „pana i władcy”, — wyrosła samodzielnie i świadoma swych praw obywatelka. Cóż więcej, — obywatelka ta jest niestety przeważnie propagatorką idei niemieckiego odwetu za wojnę a więc bierze bezpośredni udział w ruchu politycznym, obchodzącym całe państwo niemieckie.

Kobiety polskie otrzymały swe prawa bez walki czysto „feministycznej”. Mimo to jednak uprawnienia te, nadane im w Polsce już w pierwszych chwilach niepodległości, nie przysły im „zadarmo”. Były one owocem gorącego współudziału kobiet we wszystkich walkach o niepodległość, — były zadatkiem dalszej ofiarnej służby obywatelskiej.

W rękach kobiet polskich leży dziś pełna możność wyboru, jak wykorzystują one swe zdobyte służbą patriotyczną — obywatelskie prawa.

Dr. Anna Minkowska.

W sprawie strony artystycznej dyplomu honorowego nadającego obywatelstwo m. Jarosławia Marszałkowi Piłsudskiemu.

Od p. Zygmunta Millego, wychowanka tu gimnazjum i artysty w Krakowie, otrzymujemy poniższe pismo z prośbą o zamieszczenie na łamach naszego czasopisma, co też czynimy, oczywiście na wyłączną odpowiedzialność szan. autora. (RED).

Korzystając z okazji z zamieszczonego dyplomu w „Il. Kurjerze Codziennym” nadanemu Marszałkowi Piłsudskiemu tytułu honorowego Obywatela miasta Jarosławia, chciałem — jako artysta zdobnik, przy tem jarosławianin — zwrócić uwagę tym Panom, którzy decydowali o stronie artystycznej dyplomu.

Trzeba mieć rzeczywiście śmiałość, by kiez taki reprodukowac w ilustrowanej gazecie, a jeszcze większą, by dawać go człowiekowi tego rodzaju, jakim jest Marszałek Piłsudski. **Dyplom jest dokumentem, który w przyszłości znaleźć powinien miejsce w muzeum, powstałem z zbiorów i pamiątek po Marszałku Piłsudskim.**

Miasto Jarosław powinno się zdobyć na to, by dać do mówienia także człowiekowi kompetentnemu, artyście, który ma pojęcie o heraldyce, stylach i rysunku.

Zamieszczona ilustracja dyplomu, robi wrażenie zadania rysunkowego, w szkole wydziałowej lub seminarjum robionego nieudolnie przez jakąś panienkę, która w dodatku ornament jak i sam układ zapożyczyła sobie ze starego aktu. Jednym słowem rzecz nie do darowania tym Panom, którzy o przyjęciu takiego wykonania dyplomu decydowali!

Nie można zrozumieć o co tym Panom chodziło, reprodukując tego rodzaju świństwo w ilust. piśmie.

Prawdopodobnie o to, by ich nazwiska figurowały z tej okazji w gazecie, ażeby w ten sposób podać do wiadomości publicznej, że tacy ludzie w Jarosławiu istnieją.

Delegacja Szanownych Panów pojechała do Warszawy i wróciła, a dokument został może na wieki.

Pisząc powyższe myślę, że w Jarosławiu prócz urzędników i handlarzy są jeszcze ludzie, którzy w takich sprawach artystycznych mogą zabrać głos, a o ile sami podjąć się nie chcą wykonania takiej rzeczy jak dyplom, mogą kompetentne czynniki skierować się do odpowiedniego źródła. W ten sposób uniknęłoby się raz na zawsze całego szeregu banalności, jakie w ostatnich latach w naszym kochanym Jarosławiu powstały.

Zygmunt Millego.

Kraków, 2 lutego 1930

Deklaracja.

Nieskoordynowana dotychczas działalność dwóch najpoważniejszych instytucji, propagujących w Polsce ideę morską i konieczność budowy własnej floty, była przyczyną wielu nieporozumień, które znalazły nawet swój wyraz w prasie, a co ważniejsze szkodziła samej sprawie.

Zanim zostaną stworzone warunki, umożliwiające zlanie się obu instytucji w jedną, zarządy obu powyższych instytucji, po wzajemnym porozumieniu się, postanowiły uzgodnić swoją działalność w myśl następujących wytycznych:

Komitet Floty Narodowej, zgodnie z art.

1 Ustawy z dn. 16 lutego 1927 roku, popierać będzie pracę Ligi Morskiej i Rzecznej w całej rozciągłości, uzgadniając jednocześnie z nią program swego działania.

Liga Morska i Rzeczna udzieli swego całkowitego poparcia akcji Komitetu Floty Narodowej w sprawie zbiórki funduszy na zakup statków i w zakresie rozporządzalnych sił przyczyniać się będzie do powodzenia tej akcji.

W myśl powyższych wytycznych zarządy obu instytucji wydadzą odpowiednie instrukcje swoim oddziałom.

(-) Stanisław Zalewski
 Poseł na Sejm.

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Kom. Fl. Nar.

(-) Gen. M. Zaruski
 Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.

(-) Dr. Michał Wyrostek
 Prezes Zarządu Ligi Morskiej i Rzecznej.

(-) Dr. Jan Rozwadowski
 Sekretarz Ligi Morsk i Rzecznej.

Warszawa, dn. 11. XII. 1929 r.



Aspirin

w tabletkach
 środek uśmierzający bóle.

Wyjątkowo skuteczny
 we wszelkiego rodzaju
 zaziębieniach
 i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Imieniny Pana Prezydenta Rzplitej jak wszędzie tak i u nas obchodzono ubiegłej soboty uroczystie. W wigilję uroczystości przeszedł ulicami miasta capstrzyk orkiestry wojskowej, nazajutrz z inicjatywy Okręgowego Komitetu B. B. W. R. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na którym obecni byli przedstawiciele wszystkich Władz cywilnych i wojskowych. Z gmachów państwowych, komunalnych i domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych.

Otwarcie kursu oświatowo sportowego nauczycielstwa, pracującego w Związkach Strzeleckich Obwodu jarosławskiego i w organizacjach P. W. i W. F. odbyło się 4 b. m. Kurs trwać będzie do 8 bm. włącznie. Otwarcie kursu zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Kurs obejmuje 50 uczestników z powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego i przeworskiego.

Otwarcie kursu nastąpiło z inicjatywy inspektora szkolnego p. Bema i Kmdta Ob. Z. S. p. Janczewskiego. Otwarcia dokonał kmdt Okręgu Z. S. w Przemyślu p. Ickowicz i kmdt Ob. p. Janczewski. Następnie przemówili kierownik kursu i ref. wych. Obw. Z. S. inspektor szkolny p. Bem oraz delegat Kuratorium szkolnego.

Wykładają na kursie p. p.: Kpt. Bochenek Władysław, Kmdt Powiatowy P. W. 39 p. p. Strzel. Lwowskich Lubaczów. Bugajski Szymon, Instr. rolnictwa przy Wydziale Rady Powiatowej Jarosław. Burda Rudolf, poseł na Sejm, Prezes Zarządu Okręgu Z. S. Przemyśl. Dr. Czekalowski Dominik, Dyrektor I. gimnazjum, wiceprezes Zarządu Powiatu Z. S. Jarosław. Golka Mieczysław, Szeł wychowania obywatelskiego Komendy Głównej Związku Strzeleckiego Warszawa. Inż. Jarosz Albin, Referent rolniczy przy Wydziale Rady Pow. Jarosław. Kpt. Karpiński Władysław, Kmdt Obwodowy P. W. 39 p. p. Strzel. Lwowskich Jarosław. Por. Kosiński Marcin, Kmdt po-

Największy wybór zabab-

DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĄTEK GUMOWYCH

SKŁAD DRUKÓW

FUTRA

oraz
**placze damskie,
 raglany, kurtki.**
**Ubrania
 męskie i dziecięce**

rekomendacja

Bernard Silbermann

Jarosław, ul. Grodzka 16.

Ceny konkurencyjne.

Dogodne warunki spłaty.

wiatowy P. W. 39 p. p. Strzel. Lw. Przeworsk Por. Krzaczkowski Andrzej, Kmdt pow. P. W. 39 p. p. Strzel. Lw. Łańcut. Ob. Kurleto Marjan, Szef wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego Kmdy Głównej Zw. Strzel. Warszawa. Referent pracy kobiet Kmdy Okr. Z. S. Przemysł. Plk. Seybał Tadeusz, D-ca 10. DAK. Jarosław.

Przy Związku Strzeleckim Oddział Jarosław, został zorganizowany chór mieszany. W celu zasilenia niektórych głosów (sopran i alt,) śpiewający mile widziani. Do chóru mogą należeć i nie członkinie Zw. Strzel. Zgłoszenia przyjmuje p. Henryk Paraniak w szkole św. Kingi ul. (Dietziusa) we wtorki i piątki od godz. 7—8.

Z żałobnej kroniki. Zmarła w 67 roku życia bhp. Regina z Wassermanów Potascherowa. Zaledwie przed kilku dniami Zmarła wyjechała do Lwowa, celem poddania się ciężkiej operacji. Niestety po zabiegu chirurgicznym wyzionęła ducha. Zmarła pochodziła z poważnej rodziny mieszczańskiej i była wzorem matki i żony. Zwłoki przewieziono ze Lwowa 4 bm. do Jarosławia, w którym to dniu odbył się pogrzeb. W oddaniu ostatniej posługi wzięły udział szerokie sfery obywatelskie naszego miasta.

Zmarła osierociła synów Oszasza i Ignacego Potascherów i 2 zamężne córki. Powszechny żal i prawdziwe współczucie towarzyszy Rodzinie Zmarłej. Cześć Jej pamięci!

Bierność społeczeństwa przyczyną samowoli piekarzy? W ostatnim numerze naszego pisma idąc za głosem opinii publicznej w notatce „Czy i kiedy ukróci się samowolę piekarzy?” przedstawiliśmy zbyt wygórowane ceny pobierane za chleb w sklepach w stosunku do oznaczonej ceny taryfowej i zakończyliśmy naszą notatkę zapytaniem „czy niema w naszym mieście ku temu powołanych czynników, któreby orgie piekarzy ukróciły”.

Otóż na skutek naszej notatki informują nas ze strony miarodajnej, że ustanowiono w ubiegłym tygodniu cenę 42 gr. za 1 kg, że zatem bochenek chleba o wadze 2 kg. winien kosztować 84 gr. Jeśli zaś publiczność płaci wyższą cenę, to jest to jej wyłączną winą, gdyż w niniejszym wypadku bierność społeczeństwa przyczynia się głównie do samowoli piekarzy. Na taryfach bowiem cennikowych figuruje wyraźna klauzula, „że o pobieraniu wyższych cen od ustanowionych w taryfie cennikowej należy zawiadomić Policję państwową, Magistrat lub Starostwo”.

Jeśli więc od publiczności żąda się wyższych cen od ustanowionych w cenniku, a ona nie zawiadamia o tem nadużyciu jednej z powyż wymienionych władz, to sama tylko popiera ową samowolę.

Naszemu szanownemu informatorowi przyznajemy w zupełności rację, pozwolimy sobie atoli na małą uwagę w tej nadziei, że ona odniesie pożądaną efekt.

Otóż w ostatnich czasach dochodzą nas żale na ceny mięsa, w szczególności ze sfer obywatelskich donoszą nam, że powstał kartel na eksport trzody chlewnej z siedzibą w Jarosławiu. Chłop zatem siłą faktu jest zmuszony obecnie sprzedać swą trzodę od 20 - 40 proc. taniej, gdyż kartel obejmuje kilka powiatów, podczas, gdy ceny mięsa w stosunku do ceny kupna żywej wagi, stoi w rażącej dysproporcji, oczywiście na korzyść kartelu.

Nie mniej nadmieniamy, że społeczeństwo nie jest należycie powiadamiane o cenach. Sposób bowiem owego zawiadomienia polega tylko na suchej formalności. Stwierdzamy bowiem, że

w chwili, kiedy piszemy powyższe słowa, na dużej tablicy cennikowej w *Wiacie targowej* figurują ceny za chleb z 1 listopada, zaś za mięso i tłuszcze z 5 czerwca 1929 (!).

Dalecy od jakichkolwiek uwag irracjonalnych, tuszymy nadzieję, że tego rodzaju anomalja w przyszłości nie będą miały miejsca. Tego bowiem wymaga dobro sprawy publicznej.

Z sali sądowej. Przed sądem okręgowym, jako Trybunałem prasowym, w Przemysłu odbyła się 3 bm. rozprawa prasowa na skutek oskarżenia naszego redaktora przeciw redaktorowi „Tyg. Jar.” Leonowi Marglowi, która to rozprawa została ponownie odroczonej, na skutek dopuszczenia ofiarowanego dowodu prawdy przez oskarżonego. Do rozprawy jawili się osobiście red. naszego pisma z obrońcą p. Drem Rossenblatt - Gutem i oskarżony red. Leon Margel z obrońcą p. Drem Grossfeldem.

Poświęcenie i otwarcie pracowni gospodarstwa domowego, w 7-kl. szkole żeńskiej im. Król. Jadwigi odbyło się 26 z. m. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Męski. W uroczystości wzięli udział p. radca Edward Koreleski jako delegat Kuratorjum, inspektor szkolny p. Bem, ze swoim zastępcą, inspektorzy szkolni sąsiednich powiatów, reprezentanci władz miejscowych, dyrektorowie szkół i całe grono nauczycielskie szkoły św. Jadwigi z dyrektorką p. Marją Kopystyńską.

Po poświęceniu przemówili w pięknych słowach ks. prałat Męski i delegat Kuratorjum p. radca Koreleski. Nadmienić należy, że inicjatywę do stworzenia tak pożytecznej placówki dał jeszcze przed kilkunasty laty p. radca Koreleski jako ówczesny tut. inspektor szkolny, obecnie zaś dzięki energicznym staraniom i zabiegom p. inspektora Bema, któremu udało się wyjednać znaczniejszą subwencję u wyższych czynników szkolnych, oraz życzliwemu poparciu przez Magistrat z burmistrzem p. Sierankiewiczem na czele, tak aktualne dzieło zostało zrealizowane.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem, przyrządzonym przez uczennice. W czasie obiadu w gorących słowach powitała zebranych gości dyrektorka szkoły p. Marja Kopystyńska, równocześnie podkreślając istotę i znaczenie nowego ośrodka wychowania praktycznego. Następnie zaproszeni goście składali serdeczne życzenia pod adresem nowej placówki pracy szkolnej.

Proces powodem usiłowanego skrytobójczego morderstwa. Wiadomo jest powszechnie, że chłop na wsi, gdy idzie o proces, choćby o miedzę, która faktycznie, w stosunku do poniesionych kosztów procesowych, przedstawia zbyt minimalną wartość, w swoim niezłomym uporze — gotów jest sprzedać wszystko, byle tylko spór prowadzić i zaspokoić swą fałszywą ambicję. Zdarzało się niejednokrotnie przed wojną, że na tle procesu, przychodziło nawet do bójk, nienawiść poważnionych była niezmierną, do aktów zbrodni skrytobójczego morderstwa atoli nigdy nie dochodziło. Niestety — obecnie — tego rodzaju zdarzenia, będące bezsprzecznie następstwem powojennej gangreny moralnej, poczynają szerzyć się w zastraszający sposób.

Na owym zbrodniczym tle miał w ostatnich dniach miejsce tego rodzaju wypadek i w naszym powiecie.

Oto jak nam donoszą 29 z. m. bracia Stanisław i Władysław Napińscy z Kostkowa, czując żal do sąsiadki, a swej imienniczki Katarzyny Napińskiej z powodu procesowania się z ich ojcem postanowili ją na zawsze usunąć i w tym celu krytycznego dnia w nocy urządzili zasadzkę. W chwili kiedy Katarzyna wracała do domu, ukryci za płotem Stau. i Wł. Napińscy oddali do niej

strzały rewolwerowe, które na szczęście chybiły. Przedsięwzięte bezwzględne energiczne dochodzenia przez posterunek P.P. w Pelkiniach, doprowadziły do ujęcia sprawców, których 30 z. m. odstawiono do tut. sądu grodzkiego.

„Cichy” współnik. Olejnik Edward z Jarosławia pracując jako pomocnik w warsztacie elektromontera Karola Wagnera zamieszkałego w gazowni miejskiej, dopuszczał się systematycznej kradzieży narzędzi elektrycznych i monterkich, oraz skradł gotówkę 150 zł. Przy przeprowadzonej rewizji domowej znaleziono część skradzionych rzeczy. „Wzorowego” pomocnika odstawiono do tut. sądu grodzkiego.

Miał „pecha” Rudolf Szewczuk z Przeworska skradł na szkodę swego chlebobawcy p. Michała Pretorjusa z Przeworska ubranie oraz bućki, na łączną wartość 85 zł. Po dokonaniu kradzieży udał się do Jarosławia. Zawiadomiony telefonicznie tut. Komisarjat P. P. wysłał poster. Nisiewiczza, który przytrzymał z biega ze skradzionymi rzeczami i narzędziami. Dalsze dochodzenia w toku.

Ujęcie złodzieji. Ludwik Worsa i Józef Pic z Jarosławia zostali 1 bm. przyaresztowani i oddani do tut. sądu grodzkiego za współudział w kradzieży w tut. sądzie grodzkim, oraz za kradzież bielizny na strychu, dokonanej na szkodę p. radcy Henryka Hauta.

Pawłoska Marja z Jarosławia bez stałego miejsca zamieszkania została oddana tut. sądowi za kradzież żakieta damskiego wart. 10 zł. na szkodę Maksa Friedwalda oraz za kradzież 1 koca koloru buraczkowego wart. około 20 zł. na szkodę nieznanego dotąd właściciela.

Gminy mają dostarczyć mieszkań nauczycielom szkół powszechnych. *Mieszkania te powinny być z zasady bezpłatne.* Min. spraw wewn. polecił wszystkim wojewodom zwrócić uwagę zarządowi gmin, że w myśl przepisów gminy obowiązane są *do dostarczania mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, za które mogą zasadniczo pobierać opłaty czynszowe.* Min. spraw wewn. otrzymało szereg zażaleń, że niektóre gminy żądają od nauczycieli *zbyt wygórowanych czynszów.*

Wojewodowie zwrócili się do gmin ze szczególnym apelem w tej sprawie, aby ze względu na charakter stanowiska i pracy nauczycieli jako szerzycieli oświaty **gminy nie żądały wogóle czynszów** za mieszkania od nauczycieli, a jeżeli je pobierają, to czynsze te nie powinny przewyższać w swej wysokości norm **dotatków na mieszkanie**, otrzymywanych przez nauczycieli.

Odpowiedzi Redakcji. WP. K. Dziękujemy uprzejmie. Wydrukujemy. Prosimy o dalszą pamięć *Verus.* Z nadesłanego nam artykułu nie możemy skorzystać. Istotną bowiem jego tendencją nie jest krytyka rzeczowa, lecz widoczna nawet dla laika osobista animozja.

„BUJAĆ TO MY”...

(Wielka rewja humoru, satyry i tańca w 15 odsłonach).

W wypełnionej po brzegi sali „Sokoła”, wystawił zespół artystyczny naszego gródu 3 bm. rewję p. t. „Bujac to my”. Brać artystyczna zaliczająca się do elity artystyczno-literackiej miała pole do swawolnego „bujania”, z czego też wywiązała się znakomicie. Wykazała dowodnie, że potrafi „bujac” i to dobrze „bujac”...

Rewję rozpoczęto piosenką „Dobry Wieczór” układu kapelmistrza por. Kuczery, którą odśpiewali pp.: Miarkowski, Jarosz i Metzger wraz z nadobnymi girlsami (Irena i Terka Roth-

steinówna, Marysia i Hela Obszarnówna, Lusja Siwówna, Marysia Wiczyńska, Janka Różanka i Wanda Nowosadówna). Panna Tyralska — jak zwykle — w pieśniach „Ostatni raz” i „Fala morgana” swym wdzięcznym i ujmującym głosem, wykazała swój wrodzony artyzm. Burzę niemilkających a zasłużonych okłasków zdobyła sympatyczna p. Irena Rothsteinówna przy wykonaniu tańca wschodniego „Na perskim rynku”. Numer ten, względnie wykonanie tegoż — w tym wypadku nie bujając, — bezsprzecznie zaliczyć można do najlepiej wykonanego numeru całego programu. Również „Taniec hiszpański” wykonany przez p. p.: Nowosadównę i Litwinę zdobył uznanie publiczności. W obrazie scenicznym „Musztra” układu p. Mfarkowskiego, p. p. Kuhny, Schabenbeck, a w szczególności pni Brzozowska, wywiązali się świetnie ze swych ról, — nie wchodząc naturalnie w ocenę meritum wystawienia tego punktu programu. Dobrą trójką p. p. Irena Rothsteinówna, Schabenbeck i Kuhny w obrazie scenicznym „Polka w szafliku” układu pni Rothsteinowej stanęła na wysokości swego zadania.

Nie można pominąć milczeniem piosenek Dra Metzgera, bohatera „Saksofonu”.

Część pierwszą zakończył pół-finał śpiewem naszych miłych girlsów.

W części drugiej, która stała na znacznie wyższym poziomie, numer pierwszy „Gdy zakwitną bzy” pod względem wystawy i efektów był pierwszorzędnym, mniej błyskotliwie wypadł sketch „Skowronek”. „Duet amerykański” taniec układu p. Kleina, był nadzwyczajnym i może śmiało iść na stołeczne sceny teatrów rewjowych, p. p. Irena Rothsteinówna i Maks Klein wykazali w nim swoje wysoko stojące zdolności choreograficzne i swobodę ruchów, zharmonizowanych w nadzwyczaj udanie pomyślaną całość. Dobry był sketch p. t. „Głodny Don Juan” układu p. Rothsteinowej, w którym wywiązały się ze swych ról tak p. T. Rothsteinówna jak i p. Nowosadówna. Nastrojowym numerem był obraz sceniczny „Jonny” odegrany z wielkim realizmem. „Stopy Argentyniejskie taniec (tango) układu p. Kleina, w obsadzie p. p. Siwówna i Klein wypadł nadzwyczajnie. Dużo werwy na sali zwłaszcza w drugiej części przyniósł nieoceniony, nasz stary znajomy z Saksofonu Mister Lo (Dr. Metzger), swymi pieśniami, które podchwyciła publiczność. Zakończył rewję dowcipnie pomyślany finał, mający wszelkie cechy do nadanego brzmienia rewji „Bujać to my” . . .

Łącznikami (conferencier) między publicznością a salą byli p. Miarkowski i Jarosz, kierownictwo muzyczne spoczywało w ręku por. Kuczery, efekty świetlne firma Brown-Boveri, sprawna reżyserja p. Henryk Ziegler, faktyczna praca organizacyjna p. Dr. Henryk Holzberger, administracja i finanse — co też słusznie podniósł conferencier p. Miarkowski — nadający się najlepiej w myśl hasła kochajmy się jak bracia, rachujemy się... p. Dr. Adam Zys, balet p. M. Klein.

Czysty dochód z rewji przeznaczony na dochód Powiatowego Koła walki z gruźlicą. Rewja powtórzoną zostanie we wtorek t. j. 11 b. m.

Najtańsze

źródło zakupna ubrań męskich, dzieciennych i płaszczy damskich - oraz prawdziwe kożuszki zakopiańskie

— poleca —

LEON SCHWARZBERG

dawniej KNEBEL

JAROSŁAW, Rynek 5.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

U Jedna para pończoch
W „IMPERJAL” W
A wytrzyma dłużej niż
G cztery inne pary.
A Największy wybór dobrych pończoch
Poleca DOM TOWAROWY
A „IMPERJAL” w Jarosławiu

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim” !!

Ważne dla wszystkich !

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż po zwiedzeniu wystawy poznańskiej i dokładnem zapoznaniu się z najnowszemi urządzeniami elektrycznymi w całym kraju, zaopatrzylem mój sklep we wszelkiego rodzaju

lampy elektryczne

począwszy od najprymitywniejszych, w cenie 3-50 zł. aż do najmodniejszych modeli oryginalnych.

Posiadam też na składzie wszelkie przybory w zakres ten wchodzące.

W celu zachęcenia P. T. Publiczności ustanawiam ceny najniższe, warunki dogodne, spłaty miesięczne.

LAMPY wiszące, stołowe, nocne, biurkowe instaluję na żądanie sam.

Udzielam dokładnych informacji i upraszam o oglądnięcie moich zapasów — bez obowiązku kupna.

Z poważaniem

Maurycy Springer.

REALNOŚĆ

jednopiętrowa kamienica, nieobciążona w Rynku w połowie do sprzedania.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Administracji „Expressu Jarosławskiego”

Laboratorium tech.-dentystyczne

— przy ordynacji —

D. Krauta Przemysł Mickiewicza 3.

WYKONUJE:

korony porcelanowe palone, plomby porcelanowe, dziąsła i szczęki z różowej porcelany, mostki bez koron, sztuczne uzębienia bez podniebienia, regulacja zębów.

Godziny przyjęć od 9-1 3-7.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farb do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przedziwa itp

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzciniowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

Pasze treściwe a to:

Makuch słonecznikowy rumuński,
Makuch mielony z orzecha „ziemnego”
Makuch sojowy srurowany „Imperjal”
Makuch lniany,

dostarcza w wagonowych ładunkach wprost od nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzle betonowe na wodę
Graniczniki, **pomniki** żelazno-betonowe.
Materiał solidny. — Ceny najniższe.
Warunki zapłaty dogodne.

Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| **Cena tomu:** W prenumeracie 1 zł. 10 gr. ||
w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr. ||

Treść doborowa.

Piękna oprawa.

Prospekty na żądanie.